

Sygn. akt II Ka 80/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2016 roku

**Sąd Okręgowy w Krośnie w II Wydziale Karnym w składzie:**

**Przewodniczący : SSO Arkadiusz Trojanowski**

**Protokolant : Mateusz Wójcik**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krośnie – Wiesława Klaczaka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2016 roku

sprawy **A. Ż.**, s. A. i K. zd. S.,  
ur. (...) w J.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Jaśle

od wyroku Sądu Rejonowego w Jaśle z dnia 18 stycznia 2016 roku,  
sygn. akt II K 455/15

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Jaśle do ponownego rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Jaśle skierował do miejscowego Sądu Rejonowego akt oskarżenia przeciwko A. Ż. zarzucając mu, że w dniu 22 czerwca 2015 roku, w miejscowości C., prowadził w ruchu lądowym samochód m-ki V. (...), o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,36 mg/l, 0,31 mg/l stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu), to jest przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2016 roku, sygn. akt II K 455/15, Sąd Rejonowy w Jaśle, na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k., warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko A. Ż. na okres 2 lat próby.

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne 2500 zł na rzecz Funduszu pomocy Pokrzywdzonymi oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku, zaliczając na jego poczet okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 22 czerwca 2015r.

Nadto, Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi i opłatą.

Powyższy wyrok, w całości, na niekorzyść oskarżonego, zaskarżył Prokurator Rejonowy w Jaśle.

Apelacja zarzuciła obrazę art. 66 § 1 k.k. przez wyrażenie błędnego poglądu, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego – popełnionego w okolicznościach ustalonych przez Sąd – nie jest znaczny i w następstwie tego niesłuszne warunkowe umorzenie postępowania.

Oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja Prokuratora Rejonowego w Jaśle jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy podziela poglądy oskarżyciela zawarte w apelacji i zgadza się ze stanowiskiem, iż odnośnie A. Ż. nie ma żadnych szczególnych podstaw do przyjęcia przesłanek uzasadniających warunkowe umorzenie postępowania. Jego postawa, właściwości i warunki osobiste ani okoliczności popełnienia przestępstwa, nie są w żaden sposób wyjątkowe. Zresztą sam oskarżony pierwotnie chciał dobrowolnie poddać się karze, uznając sprawę za oczywistą, a dopiero później pojawił się wniosek o warunkowe umorzenie postępowania, który błędnie został uwzględniony pomimo, iż nie było ku temu podstaw.

Warunkowe umorzenie postępowania z art. 66 k.k., powinno się stosować w szczególności do osób, które swoją nienaganną postawą życiową i poszanowaniem dla prawa oraz ogólnie przyjętych norm zachowania dają rękojmię, iż popełniony występki stanowił w ich życiu jedynie incydent i że nigdy więcej się on nie powtórzy. Innymi słowy, powinno być stosowane wyjątkowo, kiedy postawa sprawcy jest jednoznacznie pozytywna, wyróżniająca i można uznać, że zrozumie on fakt złamania prawa nawet jeśli nie zostanie ukarany. W ocenie Sądu Okręgowego oskarżony A. Ż. nie zasługuje na tak łagodne potraktowanie, albowiem analiza akt sprawy nie wskazuje żadnych szczególnych okoliczności, które by o tym świadczyły. Sprawa jest przeciętna, jedna z tysięcy tego typu spraw i nie ma powodu, by akurat tego oskarżonego premiować i aby rezygnować z utartej linii orzeczniczej okręgu.

Wczytując się w obszerne uzasadnienie Sądu pierwszej instancji można odnieść wrażenie, że o tak łagodnym i wyjątkowym potraktowaniu zadecydowała, m.in. grzeczność oskarżonego i fakt, że jechał do pracy. Sąd wychwalał jego wzorową postawę podczas kontroli, przywoływał i zdecydowanie przeceniał fakt, iż ten nie kwestionował wyników, nie żądał świadectwa wzorcowania alkometru i nie zgłaszał uwag co do ustnika. Natomiast podczas rozprawy był kulturalny, taktowny i grzeczny.

Wszystko to musi oczywiście być traktowane na plus, ale są to w całości okoliczności oderwane od sedna sprawy i drugo, albo wręcz trzeciorzędne. Sednem sprawy, od którego Sąd odbiegł, było prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu po drodze publicznej. Warto zauważyć, iż oskarżony miał do przejechania znaczną odległość, bo z C. do P., co wymagało (niezależnie od wyboru trasy) przemierzenia kilku miejscowości, kilku skrzyżowań i kilku różnych dróg. Nie był to krótki wyjazd po wiejskiej drodze, ale zaplanowany wyjazd przez kilka miejscowości, w tym także głównymi drogami.

Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, doświadczenie życiowe wskazuje, że natężenie ruchu drogowego w poniedziałkowy poranek nie uważa się za znikome, ale wręcz za widocznie wzmożone.

Oskarżony prowadził samochód ze stężeniem alkoholu wynoszącym 0,36 mg/l, to jest 0,72 ‰ i nie jest to wcale stężenie małe. Mogło ono upośledzać zmysły na tyle, by spowolnić reakcję kierującego. Chociaż to nie wchodzi w zakres sprawy, to trzeba zauważyć, że Sąd wielokrotnie wskazywał na potrzebę oskarżonego, by dotrzeć do pracy, co brano mu za plus, ale Sądowi umknęło, że do pracy oskarżony przybyłby w stanie nietrzeźwym, a to już wypada ocenić mniej przychylnie. Sąd bardzo starał się usprawiedliwiać oskarżonego i odnosił się do jego dobrego samopoczucia oraz braku zewnętrznych oznak wskazujących, iż jest on pod działaniem alkoholu. Przy takim podejściu, trzeba by uznać, iż wina oskarżonego oraz społeczna szkodliwość czynu zależą od samopoczucia sprawcy i jego wyglądu zewnętrznego, z czym się nie można zgodzić.

Ani zachowanie się sprawcy, ani okoliczności czynu nie były wyjątkowo korzystne. Wręcz przeciwnie. Sprawa jest standardowa, a linia orzecznicza w tego typu sprawach wydaje się od dawna utrwalona.

Sąd Rejonowy ma rację, że do każdej sprawy trzeba podchodzić indywidualnie, bo taki jest sens postępowania karnego, ale nie oznacza to dowolności w ferowaniu całkowicie różnych wyroków w sprawach o bardzo podobnym stanie faktycznym i prawnym. Warunkowe umorzenie postępowania powinno być wyjątkiem, gdy przestępstwo jest rzeczywiście incydentem, gdy sprawca nie chciał go popełnić, itp. Tymczasem dorosły i odpowiedzialny człowiek powinien przewidzieć, że po spożyciu dużej dawki alkoholu, może nie nadawać się do prowadzenia pojazdu, czy stawiania się w miejscu pracy. Usprawiedliwieniem nie może być tu fakt, iż tylko oskarżony posiada w domu prawo jazdy. Po pierwsze nie sprawdzono tego, a ponadto – jeśli zakaz prowadzenia pojazdów A. Ż. komplikuje życie jego siostrze i szwagrowi, których dzieci oskarżony odwoził, to nie ma przeszkód, by osoby te wyrobiły stosowne uprawnienia do prowadzenia pojazdów, co przy okazji pomoże wozić matkę na badania. Do posiadania prawa jazdy nie potrzeba szczególnych cech, poza wymaganym wiekiem i stanem zdrowia oraz złożeniem państwowego egzaminu. Odwoływanie się zatem do faktu, że zatrzymanie prawa jazdy oskarżonemu skomplikuje życie całej jego rodziny, jest wręcz nie na miejscu. Zakaz prowadzenia pojazdów w naturalny sposób ma być niedogodnością dla samego sprawcy, bo taki jest cel tego środka karnego, skłaniający do zachowania na przyszłość trzeźwości za kierownicą. Pozostałe osoby natomiast nie powinny być przyłączane do „kręgu pokrzywdzonych” przez ten zakaz, a Sąd Rejonowy chyba tym się właśnie sugerował, wymierzając tak łagodny wymiar zakazu. Jeżeli oskarżony wsiadając w stanie nietrzeźwości do samochodu nie myślał nad tym, jak bardzo skomplikuje życie własne i rodziny, to tym bardziej Sąd nie musi przywiązywać do tego kategoriycznej uwagi.

Sąd rozpoznając sprawę ponownie powinien jeszcze raz bardziej krytycznie ocenić czyn, zachowanie oskarżonego A. Ż. oraz stopień jego winy. Na uwadze powinno się mieć przede wszystkim okoliczności czynu, a dopiero w dalszej kolejności inne czynniki. Bardziej trzeba natomiast zwrócić uwagę na to, jaki odcinek i jaką trasę miał do pokonania nietrzeźwy oskarżony, ile kilometrów miał przemierzyć, ile skrzyżowań przejechać itp. oraz fakt, że wybierał się do pracy i że spożywał dzień wcześniej sporo alkoholu, co mogło wzbudzić w nim ostrożność co do własnej trzeźwości.

Sąd Odwoławczy zgodził się ze stanowiskiem Prokuratora, że warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego A. Ż. stanowi w tym wypadku obrazę przepisów prawa materialnego i uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, który ponownie rozstrzygając sprawę, powinien dokonać wszechstronnej i wnikliwej oceny zgromadzonego materiału oraz wziąć pod uwagę przedstawione wyżej wskazania.

Sąd Odwoławczy nie mógł we własnym zakresie wydać orzeczenia reformatoryjnego, ponieważ nie zezwala na to przepis art. 454 § 1 k.p.k.

Podstawę orzeczenia stanowią przepisy art. 437 § 2 k.p.k., 438 pkt 1 k.p.k., art. 454 § 1 k.p.k. i 456 k.p.k.